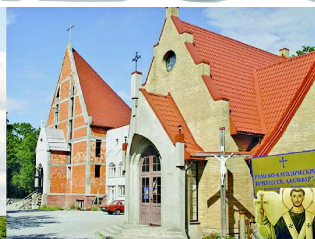
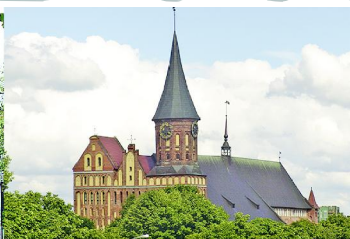




12+

GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 8 (217) sierpień 2014

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Dzień Miasta - 2014 „Kaliningrad miastem otwartych serc”

Zgodnie z tradycją świętowanie Dnia Miasta rozpoczęło się od oficjalnego przyjęcia Mera Miasta, podczas którego na sali konferencyjnej hotelu „Radisson” Aleksander Jaroszuk przywitał gości przybyłych na uroczystość.

Razem do Obwodu Kaliningradzkiego przybyło 27 oficjalnych delegacji – przedstawiciele miast-partnerów z Rosji, Białorusi, Polski, Niemiec, Litwy, a nawet z egzotycznego nadal dla nas kraju – Chin. Gości z zagranicy przybyło nawet więcej, niż w zeszłym roku. Biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację polityczną, która zaszła w ostatnich czasach w Europie, tak rozmaite przedstawicielstwo jako szczere wyrażenie przyjacielskich uczuć nie może nie cieszyć. Najwięcej delegacji jak zwykle przyjechało z Polski: Olsztyn, Elbląg, Białystok, Gdańsk, Starogard Gdański i powiat kętrzyński.

- Będą Państwo mieli miłych dobrych spotkań i owocnych kontaktów, jestem pewien, że wszyscy goście Dnia Miasta uzyskają wiele przyjemnych wrażeń, spędzą te świąteczne dni w przepięknym humorze.



Składanie życzeń przez gości z Elblągu

Kaliningradczycy są gotowi otworzyć dla Państwa swoje serca na oścież - zapewnił Aleksander Jaroszuk. - Nasze miasto już od dwóch dziesięcioleci wykonuje kluczową misję wystawy i forpoczty Rosji w Europie Centralnej. Jest otwarte dla kontaktów biznesowych i turystów z pobliskich i dalekich państw. Wielkie nadzieje na przepływ nowych gości i rozwój Kaliningradu są związane z tym, że w 2018 roku w mieście będą się odbywały Piłkarskie Mistrzostwa Świata.

Mer Kaliningradu Aleksander Jaroszuk opowiedział o dużych zmianach w wyglądzie miasta w ciągu ostatnich kilku lat. Goście mieli wspaniałą możliwość, porównując podczas wycieczek dzisiejszą i przeszłą wizyty, docenić rezultat wysiłków kaliningradczyków w zakresie rozwoju i ozdobienia miasta.



Składanie życzeń przez gości ze Starogardu Gdańskiego

- Zobaczyłem wiele takiego, czego u was przedtem po prostu nie było, chociaż po raz ostatni byłem w Kaliningradzie dopiero dwa lata temu - zauważył Zastępca Prezydenta Miasta Starogard Gdański Henryk Wojciechowski, wraz z Prezydentem Miasta Edmundem Stachowiczem, dziwiąc się obserwowując nowe budowle Kaliningradu.

- Rze-

czywiście wasze miasto dynamicznie rozwija się, stopniowo przekształcając się w duże międzynarodowe centrum całego regionu nadbałtyckiego.



A. Jaroszuk i A. Leonow

Do czasów jeszcze dawniejszych może porównać stan Kaliningradu kosmonauta Aleksiej Leonow, pierwszy Honorowy Obywatel Kaliningradu. Kto, jak nie on, może potwierdzić, że wszystko w mieście zmienia się dla dobra ludzi, przy tym w ostatnich latach na wszelkie sposoby zachowuje się i odradza się to co było najlepsze z historii Königsbergu.

Aleksiej Leonow, pierwszy z ziemian, który wyszedł w otwartą przestrzeń kosmiczną, został „zasypany” prezentami przez gości miasta, w tym od przedstawicieli Starogardu Gdańskiego, Olsztyna i innych polskich miast.

W każdym wystąpieniu podczas przyjęcia brzmiały szczere słowa o dalszym rozwoju więzi przyjacielskich między miastami partnerskimi.



(ze str. 1)

Dzień Miasta - 2014 „Kaliningrad miastem otwartych serc”



Są szczególnie trwale z Olsztynem jeszcze z czasów radzieckich. Przedstawiciel stolicy województwa warmińsko-mazurskiego p.o. Dyrektora Biura Promocji Krzysztof Ołoliński podkreślił, że przeszłość obydwu miast łączy dwa wielkie imiona – Kanta i Kopernika, co jest doskonałym fundamen-

tem dla dalszego wzmacniania stosunków przyjacielskich w przyszłości, nie zważając na współczesną sytuację polityczną.

Przedstawiciel polskiego Elblągu, z którym Kaliningrad w maju świętował 20-lecie współpracy, Pełnomocnik Prezydenta miasta ds. Współpracy międzynarodowej ze Wschodem dr Zbigniew Szmurło z ciepłością wspominał



przeszłość i wyraził pewność, że w przyszłości stosunki między naszymi miastami, między Rosją a Polską będą tylko dalej się wzmacniać na podstawie zaufania i porozumienia się.

Dmitrij Osipow
fot. autora,
tł. A. Szryjał

Na zdjęciu od lewej
Polscy goście przed grobem I. Kanta

Hołd naukowcom Albertiny: odsłonięto pomnik ku czci Królewieckich profesorów



Niedaleko skrzyżowania ulic Moskowskiej i Gwardiejskiej prospekt w Kaliningradzie, na wzgórzu byłego Ogrodu Ludowego Königsberga, 12 lipca odbyło się odsłonięcie Znak Pamiątkowego ku czci profesorów uniwersytetu królewieckiego, znanego jako Albertina. Tutaj w przedwojennym grodzie nad Pregolą znajdowała się Nekropolia wielkich uczonych Königsberga, miejsce ich pochówku i wiecznego spoczynku. To miejsce miało statut Honorowej Nekropolii od 1927 roku.



Przed rozpoczęciem ceremonii otwarcia pomnika naukowców Albertiny

tywnego rozstrzygnięcia tej sprawy podkreślał w swoich publikacjach na łamach miejscowej prasy świętej pamięci profesor Kazi-

nego rozwiązywania sprawy. Należy tu przypomnieć akcję grupy społecznej „Uratujmy kostkę brukową” - lutowy „Dzień Königsberskiej profesury”, rolę Borisa Bartfelda, który bezpośrednio zwracał się do organów władzy Kaliningradu i doprowadził do urzędywania ten szlachetny pomysł.

Pomnik profesorów Albertiny ma w dolnej części wygląd rotundy o średnicy 5m, pokrytej kostką brukową. Wewnątrz rotundy zainstalowany został granitowy kamień wysokości 2,80 m, szerokości 0,90 m, grubości 0,20 m. W górnej części kamienia przymocowano symbol Albertiny w postaci pieczęci uniwersytetu. Niżej wyrzeźbiono imiona słynnych niemieckich naukowców i lata życia w językach rosyjskim i niemieckim. Ich imiona nosiły ulice Königsberga i innych miast euro-

pejskich. Przypomnijmy sobie: Teodor Hippel (1741-1796) - najbardziej znany ober-burmistrz Königsberga, Franz Neumann (1798-1895) - wielki fizyk, Friedrich Bessel (1784-1846) - wielki astronom XIX wieku, założyciel obserwatorium w Królewcu, August Busch (1804-1855) - dyrektor obserwatorium w Królewcu, August Wehrter (1815-1869) - profesor chemii, Karl Wagner (1827-1871) - profesor medycyny, wybitny chirurg, Karl Lers (1802-1878) -

gradu A. Jaroszuka, przewodniczącego Rady Miejskiej Kaliningradu A. Kropotkina oraz radnego Rady Miejskiej E. Wierchola.

W obecności przedstawicieli środowiska krajoznawców Kaliningradu, kaliningradzkiego Wydziału Rosyjskiego Fundacji Kultury, pracowników BFU im. Kanta oraz nieobojętnych obywateli miasta, odsłonięcia pomnika dokonali przewodniczący Rady Miejskiej A. Kropotkin wraz z Aleksandrą Ławrynowicz. Pani Aleksandra Ławrynowicz podziękowała wszystkim, kto udzielał pomocy przy budowie Znak Pamiątkowego wybitnych niemieckich naukowców podkreślając, że spełniło się dziś to, o czym marzył, ale nie zdążył zrobić w ciągu swojego krótkiego życia profesor Kazimierz Ławrynowicz.

W. Wasiljew

Foto: Wł. Ławrynowicz,
Dm. Osipow



Odsłonięcie pomnika. A. Ławrynowicz i A. Kropotkin (prezes Rady Miejskiej Kaliningradu)

Przedstawiciele społeczności Kaliningradu już od wielu lat podnosili kwestię godnego upamiętnienia profesorów uniwersytetu królewieckiego i przez to połączenia rozerwanej więzi czasów. Wielkie znaczenie pozy-

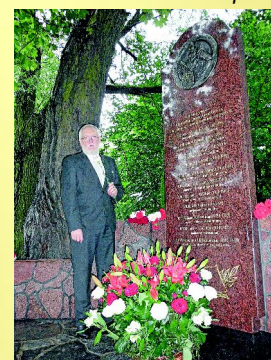
mierz Ławrynowicz. Aktywni działacze miejscowego grona krajoznawców nie puścili owego problemu w niepamięć. Czynna postawa społeczności doprowadziła do zrozumienia przez władzę miasta całej wagi problemu i pozytyw-



Przemówienie A. Ławrynowicz

profesor filologii i znany lingwista, Johann Rosenkranz (1805-1878) - wybitny filozof i pisarz, Loiz Keler (1820-1886) - kompozytor i muzykoznawca, Robert Kaspary (1818-1887) - dyrektor Ogrodu Botanicznego w Królewcu.

Autor projektu pomnika - znany kaliningradzki rzeźbiarz Walery Kowalów.



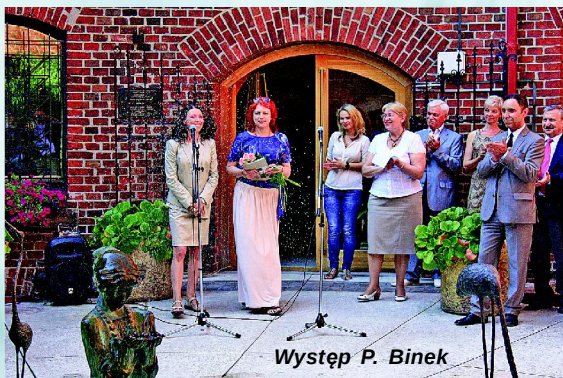
Boris Bartfeld przy pomniku



PAULINA BINEK: INDYWIDUALNA WYSTAWA WYROBÓW Z BURSZTYNU ARTYSTKI Z GDAŃSKA

W Muzeum Bursztynu w Kaliningradzie od 10 do 14 września trwa wystawa indywidualna polskiej artystki z Gdańska Pauliny Binek. Ekspozycja nosi tytuł *O naturze rzeczy. Elektron*.

Paulina Binek już od 25 lat specjalizuje się w biżuterii artystycznej i regularnie bierze udział w organizowanym przez Muzeum Bursztynu konkursie wyrobów artystycznych z bursztynu Ałtury. W swoich pracach artystka stara się podkreślić magiczny charakter



Występ P. Binek

je produkty w ponad 145 wystawach i pokazach w Polsce i 25 innych krajach.

Podczas ceremonii otwarcia wystawy 10. lipca słowo zabrała dyrektorka Muzeum Bursztynu Tatiana Suworowa, obecni także byli szef działu sztuki, muzeów i działań edu-

lingradzie Ludmiła Klimenkowa, Radca, Kiero-



Przemówienie powitalne A. Miłoty

kamienia słonecznego. Podstawą jej prac są naturalne formy bursztynu, połączone ze złotem, srebrem, kamieniami szlachetnymi, jedwabiem, lnem, wełną, filcem, stałą szlachetną, a także skamieniałościami i drewnem. Duża i różnorodna kolekcja P. Binek jest inspirowana cywilizacją starożytnego Egiptu, Bizancjum, Afryki i Ameryki Południowej. Jako twórca biżuterii Paulina Binek bierze udział w różnych pokazach mody. Od 1994 do 2014 roku zaprezentowała swo-



kacyjnych w dziedzinie kultury Ministerstwa Kultury Obwodu Kaliningradzkiego Marina Siergiejewa, Rzecznik Rosji w Ka-



Przeglądamy „Głos z Nad Pregoly”. S. Maksimowa (od lewej), w centrum P. Binek, A. Ławrynowicz (po prawej)

linik Promocji Handlu i Inwestycji Konsulatu Generalnego RP w Kalinin-



gradzie Aleksander Miłota. Wśród zaproszonych

„Polonia” Swietłana Maksimowa.

Ceremonii towarzyszy-



ła muzyka polskich kompozytorów wykonywana przez duet z Kaliningradu – Tatiana Komowskaja (instrumenty klawiszowe) i Sophia Side (wiolonczela).

Paulina Binek jest pierwszą polską artystką, której Muzeum Bursztynu w Kaliningradzie proponowało wystawę indywidualną. Na zdjęciach



S. Side i T. Komowskaja

gości były szef-redaktor gazety „Głos z Nad Pregoly” Aleksandra Ławrynowicz i członek Autonomii

poniżej – niektórzy z prac Pauliny Binek.

Redakcja

Foto: Anna Aleksiejewa



Podczas wystawy



Święto 15 sierpnia

15 sierpnia - obchody święta Wojska Polskiego.

W dniu 15 sierpnia obchodzimy w Polsce Święto Wojska Polskiego, związane z rocznicą Bitwy Warszawskiej 1920, zwanej też Cu-

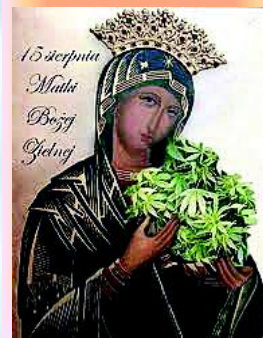


dem nad Wisłą oraz Święto Wniebowzięcia Maryi Panny. Zwycięską Bitwę Warszawską, stoczoną w dniach 12-25 sierpnia 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej uznaje się za przełomową w historii świata. Zadecydowała nie tylko o niepodległość Polski, ale też uchroniła całą Europę przed rozprzestrzenieniem się komunizmu i sowieckiego totalitaryzmu.

W tym dniu, w kościołach polowych odprawiane są msze święte w intencji żołnierzy, którzy oddali życie na polu chwały, a na cmentarzach odbywa się Apel Poległych. W Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza ma miejsce Honorowa Zmiana Warty z udziałem najwyższych władz państwowych.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, w Polsce zwane także Świętem Matki Boskiej Zielnej, jest obchodzone w Kościele Katolickim na całym świecie. Łączy się je ze zwyczajem święcenia i składania darów z ziół, zbóż, warzyw, kwiatów. Poświęcone plony przez rok mają zapewnić bezpieczeństwo i harmonię domowego ogniska.

15 sierpnia we wszystkich kościołach odbywają się uroczyste msze. Do częstochowskiego sanktuarium na Jasnej Górze idą piesze pielgrzymki z całej Polski. Modląc się i śpiewając pokonują przez kilkanaście dni nawet setki kilometrów.





Nie będzie Roku Polski w Rosji i Roku Rosji w Polsce. Inicjatywa „odłożona na długo”

- W związku z sankcjami UE za naruszenie integralności terytorialnej Ukrainy plany przeprowadzenia Roku Polski w Rosji i Rosji w Polsce będą odłożone. I to na długo - powiedział

„Rzeczpospolitej” Radosław Sikorski. Słowa ministra potwierdziła w rozmowie z „Rzeczpospolitą” także rzeczniczka rządu Małgorzata Kidawa-Błońska: - Taka jest decyzja Rady Ministrów. Spotkania

artystów i publiczności mają łączyć, a nie dzielić. Tymczasem w obecnej napiętej atmosferze nie ma warunków do dialogu - stwierdziła.

Źródło: Gazeta Wyborcza

Ambasador Polski: trzeba dać Polakom i Rosjanom szansę na wzajemne zrozumienie

Po raz pierwszy we współczesnej historii relacji polsko-rosyjskich na stanowisko ambasadora RP w Moskwie została powołana kobieta, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. Urodziła się 26 października 1970 roku w Warszawie.

W 1994 roku skończyła Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracowała w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, była szefową Wydziału Rosyjskiego i wicedyrektorką Centrum Badań Wschodnich. W latach 2008-2012 była członkinią Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Od stycznia 2012 roku sprawowała stanowisko wiceministra spraw zagranicznych Polski. Jest autorką kilkunastu publikacji, poświęconych kwestiom transformacji w Rosji i krajach Europy Wschodniej. Mówi w języku rosyjskim i angielskim. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz jest mężatką, ma trójkę dzieci.

W wywiadzie dla korespondenta RIA Novosti w Warszawie Leonida Swiridowa ambasador RP opowiedziała o strategicznych problemach w stosunkach obu krajów, odwołaniu przez Warszawę Roku Polski w Rosji, przekazaniu wraku rozbitego pod Smoleńskiem samolotu prezydenta Polski, rosyjskim kinie i malinowych spodniach. **Pani Ambasador, czy możemy zacząć od kultury? Będąc wiceszefową MSZ Polski zajmowała się Pani kwestiami, związanymi z obchodami Roku Polski w Rosji i Roku Rosji w Polsce. Rząd RP postanowił jednak odwołać obchody. Czy w 2014 roku wymiany kulturalnej nie będzie?**

Wymiana kulturalna będzie. Chociaż Rok Polski w Rosji został odwołany, mogą powiedzieć, że strona polska rzeczywiście jest zainteresowana tym, aby rok się odbył. Liczba krytycznych wydarzeń i coraz bardziej pogarszające się relacje między UE a Rosją po aneksji Krymu i z powodu wydarzeń na Ukrainie, w tym pogarszające się relacje między Polską i Rosją spowodowały, że wydarzenie to w najbliższym czasie nie może się odbyć.

Jednocześnie chciałabym pozytywnie podkreślić słowa ministra kultury Władimira Medinskogo. Strona polska jest bardzo zainteresowana tym, aby kulturalne wydarzenia - nie w ramach Roku, lecz zaplanowane wcześniej - odbyły się. A także dalszym rozwojem kontaktów kulturalnych. Ponieważ ma to duże znaczenie dla zwykłych Polaków i Rosjan. Ważne jest, aby ludzie mieli możliwość lepszego poznania siebie nawzajem i zrozumienia. **Jednak Władimir Miedinski podkreślił, że „Rosja asymetrycznie odpowie Polsce na odwołanie obchodów Roku”.**

Asymetrycznie w pozytywnym sensie.



Foto: RIA Novosti/Leonid Swiridow

Odbieramy to jako pozytywny sygnał. Współpraca kulturalna, zwłaszcza w takich trudnych i krytycznych sytuacjach politycznych, kiedy pojawia się wiele problemów, jest bardzo potrzebna. Zarówno Polakom, jak i Rosjanom.

Polska i ja osobiście jako nowy ambasador Polski w Rosji chciałabym, aby Rosjanie wiedzieli o Polsce, o polskiej kulturze jak najwięcej. A przez kulturę lepiej poznawali nasz kraj. Istnieje wola polityczna w Polsce, aby zrealizować zaplanowane ważne kulturalne wydarzenia. Zawsze przynosi to pozytywne rezultaty.

Rosyjski minister dodał jeszcze, że Moskwa koniecznie przeprowadzi festiwal polskiego kina w Rosji.

Osobiście bardzo się z tego cieszę. Ze swojej strony cenimy sobie, że festiwal rosyjskiego kina Sputnik odbywa się w Polsce. Jest to ważne i cenione przez Polaków wydarzenie kulturalne. Polacy rzeczywiście chętnie oglądają zarówno radzieckie, jak i rosyjskie filmy. Ja też.

Jaki jest Pani ulubiony film?

O, jest to naprawdę trudne pytanie. Ponieważ moje ulubione filmy to stare filmy (uśmiecha się). Na ubiegłorocznym festiwalu filmowym Sputnik został pokazany wspaniały współczesny film „Geograf przeżył globus”. Wracając do Pana pytania, jest taki stary film „Kin-dza-dza!”. Nie wiem, czy Pan go oglądał?

Oczywiście - „Trzy razy Ku!” i „malinowe spodnie” kojarzą wszyscy.

Tak, właśnie tak (śmieje się), „Ku” i malinowe spodnie. Świetny film, ulubiona radziecka komedia całej mojej rodziny.

Przez kilka lat pracowała Pani w Polsko-Rosyjskiej Grupie do Spraw Trudnych. Trudne kwestie nadal pozostają. Teraz jako nowy ambasador RP w Moskwie znów Pani będzie miała do czynienia z trudnymi problemami...

Lista trudnych i drażliwych kwestii w naszych stosunkach dwustronnych rzeczywiście jest bardzo duża. Pod wieloma względami wynikają z trudnej wspólnej historii polsko-rosyjskiej.

Dla mnie osobiście praca w tej grupie była ważnym i interesującym doświadczeniem.

Dobrze, że taka grupa została powołana. Mielśmy niezwykle interesujące i nietatwe dyskusje. Efekt pracy tej grupy jest widoczny we wspólnych publikacjach. Jestem przekonana, że byłoby dobrze kontynuować pracę tej grupy. Rozwiązanie wszystkich trudnych problemów wymaga czasu.

Myszę, że grupa podczas długich dyskusji zbliżyła obie strony jeśli nie do jednomyślności w interpretowaniu faktów, to przynajmniej do zrozumienia tego, jak myśli inna strona, co jest bardzo ważne. Poza tym istnieje konkretny wymiar: powrót katyńskich archiwów, dostęp do dokumentów i rehabilitacja ofiar.

Ważnym wynikiem pracy grupy jest pojawienie się Centrów Dialogu i Porozumienia jako rozwiązywania instytucjonalnego, umożliwiającego współpracę między społeczeństwami. Planowana jest kontynuacja wymiany młodzieżowej.

Jakie dostrzega Pani problemy strategiczne w stosunkach dwustronnych?

Te problemy istnieją od dłuższego czasu. Nazwałabym je problematycznymi strefami, w których mamy różne interesy.

Po pierwsze - jest to już przeżyty etap - członkostwo Polski w UE i NATO. Wówczas, w latach 90-tych, chodziło o wybór strategiczny Polski. Przy czym istniały obawy ze strony rosyjskiej. Mamy do czynienia z faktem dokonany: Polska wstąpiła do NATO i UE, po czym doszło do znacznej poprawy w naszych stosunkach dwustronnych.

Obecnie mamy pogorszenie na linii Moskwa-Warszawa, ale to nie jest pogorszenie relacji między Rosją a Polską, tylko między Rosją a UE.

Druga rzecz to kwestie energetyki: tutaj mamy różne interesy. Polska jest zainteresowana dywersyfikacją dostaw nośników energii, a Rosja jest zainteresowana aktywną obecnością na rynku Polski i UE. Rosja inaczej podchodzi do europejskiego prawa energetycznego.

Wreszcie, mamy różną wizję polityki sąsiedztwa UE. Z punktu widzenia Polski, byłoby idealne, gdyby kraje członkowskie Partnerstwa Wschodniego przebyły drogę, która jest już za Polską. Z punktu widzenia Rosji, taki scenariusz stanowi zagrożenie.

Trudne pytanie: wrak rozbitego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku samolotu prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego do tej pory znajduje się w Rosji, jakie będą żądania strony polskiej?

Uważam, że są to przejrzyste i oczywiste oczekiwania: polski samolot, którym leciał prezydent Polski Lech Kaczyński z liczną delegacją ważnych urzędników i działaczy społecznych,



(ze str. 4)

który rozbił się na terytorium Federacji Rosyjskiej - jego wrak powinien zostać przekazany polskiemu rządowi i narodowi.

Nadal jesteśmy zdumieni, że po czterech latach po katastrofie lotniczej ceremonia przekazania wraku do tej pory się nie odbyła. Ponawiamy nasze żądania. Dla Polski i Polaków ma symboliczne znaczenie, aby wrak samolotu wrócił do domu.

Nadal będziemy jednoznacznie wyrażać nasze żądania: Polska spodziewa się, że rosyjskie władze oddadzą nasz samolot. Podkreślę, że nie mamy innych narzędzi, oprócz dyplomatycznych. Ruch widzący między UE i Rosją niewątpliwie należy do kompetencji Brukseli. Tymczasem w Rosji zostało bardzo pozytywnie odebrane zniesienie wiz dla obywateli, mieszkających między obwodem kalininradzkim a graniczącymi z nim polskimi ziemiami.

Polska była bardzo zainteresowana małym ruchem granicznym z Kaliningradem.

Zainteresowanie było obustronne. Zostało zrobione wszystko w celu ułatwienia życia obywateli naszych krajów. Rezultat przeszedł nasze oczekiwania: granica już nie stanowi bariery we wzajemnych podróżach.

Chcę podkreślić, że Polska opowiadała się w UE za jak najszybszym zniesieniem wiz z Rosją.

Jeśli chodzi o pracę naszych konsulatów w

Rosji, to mogę powiedzieć, że wydają bardzo dużo wiz, w tym długoterminowych i wielokrotnych. W 2013 roku wydaliśmy w Rosji 143799 wiz Schengen na okres do jednego roku, 75545 na okres dwóch lat, 4993 - na trzy lata, 689 - na cztery lata i 27 wiz na okres pięciu lat.

Jesteśmy zainteresowani tym, aby jak najwięcej rosyjskich obywateli przyjeżdżało do Polski. I jak najczęściej. Dla nas jest ważne, żeby Rosjanie wiedzieli, jakim sąsiadem jest Polska. Serdecznie zapraszam Rosjan do nas w gości.

Kiedy Pani po raz ostatni była w Moskwie?

Dwa miesiące temu.

A gdzie w Rosji Pani już była?

Wielokrotnie. W 2013 roku wyjechałam do Rosji. Z tego co pamiętam, byłam w Petersburgu, Kaliningradzie, Murmańsku, w wielu miastach wokół Moskwy, w Irkucku, Krasnodarze, Ulan Ude, Niżnym Nowogrodzie, Władywostoku, Samarze, Jakucku, Soczi i na Kaukazie. Wszystkie te podróże odbyłam przeważnie w okresie współczesnej Rosji.

Jakie zmiany zauważa Pani w Rosji?

Jest to ogromny temat (uśmiecha się). Jak mówimy w Polsce, jest to „temat rzeka”, ponieważ zmian rzeczywiście jest bardzo dużo. Moskwa i Petersburg wypiękniały, to robi wrażenie. Widać wyraźną różnicę między tym, co jest dzisiaj a tym, co było w naszym kraju nawet dziesięć lat temu. Ale widoczne są również

dysproporcje między rozwojem dużych miast i prowincji.

Czy mówi Pani po rosyjsku?

Tak, mówię.

Czy możemy przestawić się na rosyjski? (Do tej pory wywiad był prowadzony w języku polskim). Gdzie nauczyła się Pani języka?

W domu. Moja mama urodziła się w Rostowie nad Donem. Ponadto, uczyłam się rosyjskiego w szkole, potem na uczelni, do tego często jeździłam do Rosji i cały czas zajmuje się Rosją.

Czy mama jest Polką?

Nie, moja mama jest Rosjanką. Podczas wojny mama z rodzicami uciekła z Rostowa do Krasnodaru. Potem z Krasnodaru mama pojechała na studia do Moskwy, tam poznała moją tatę i przeniosła się do Polski. Mój tata jest Polakiem, ja też jestem Polką.

Kiedy wyrusza Pani do Moskwy i rozpoczyna pracę w Rosji?

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w najbliższy weekend wsiadam do samolotu, a w poniedziałek przystępuję do pracy. Do 1 września muszę zdążyć z wysłaniem dzieci do szkoły w Moskwie.

Pani Ambasador, dziękuję bardzo za wywiad! Życzę sukcesów na nowym ważnym stanowisku w Moskwie.

http://polish.ru/ruvr.ru/news/2014_08_12/Ambasador-Polski-trzeba-dac-Polakom-i-Rosjanom-szanse-na-wzajemne-zrozumienie-1427

Kaliningrad City Jazz: trzeci dzień festiwalu z polskim akcentem



W kalininradzkim Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku od 1 do 3 sierpnia odbywał się IX Międzynarodowy Muzyczny Festiwal „Kaliningrad City Jazz”.

Jak co roku przestrzeń w pobliżu otwartej sceny Teatru Letniego napełniali wielbiciele swobodnej improwizacji i muzyki synkopowanej. Słuchacze zajmowali nie tylko miejsca siedzące, lecz także i wypełniali całkiem demokratycznie trawnik przylegający do placu koncertowego. Festiwal „Kaliningrad City Jazz” jest imprezą artystyczną formatu tradycyjnego – wieczorem odbywa się koncert, zaś po nim jak to przystaje jam sessions. W programie tego rocznego festiwalu wystąpili: 1 sierpnia big-band „Baltika” Kaliningrad, Anne Schell & „Jojo-Efekt”, z Niemiec, Sheila Raye Charles (USA) oraz Vilnius Jazz Orchestra (Litwa). Natomiast 2 sierpnia kalininradzka widowia zobaczyła i usłyszała na żywo Caryl Baker Quartet (Szwajcaria), Aleksandra F.



Sklara i Trombon Show Mak-sima PigaNowa (Moskwa).

3 sierpnia – w dniu zamykającym akcję kulturalną – kalininradzkim melomanom przypadło podziwiać kunszt, czyli prawdziwe mistrzostwo weteranów polskiego ruchu jazzowego, zespołu „Rama 111” z Gdańska. Z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że zespół w ciągu już nie małej swojej działalności koncertowej grał na wszystkich kontynentach świata. Zespół został założony w 1966 roku przez Jana Rejnowicza i czterech studentów gdańskiej Wyższej Szkoły Muzycznej. Ich pierwszy poważniejszy występ miał miejsce podczas festiwalu „Jazz nad Odrą” we Wrocławiu w 1968 roku. Ich

autorskie kompozycje były lekkie i zwiewne, podążające śladem przebojowych grup Nohornego i Jana Ptaszyna Wróblewskiego z początku lat 70-ch. Czasem muzycy zespołu kierowali swoje zainteresowania, i to bardzo udanie, w stronę muzyki soul i funky. W nagraniach z lat późniejszych wyraźny jest zwrot zespołu w stronę jazzu tradycyjnego. Muzycy chętnie włączają do repertuaru zespołu standardy jazzu światowego, robią aranżacje znanych przebojów polskiej muzyki rozrywkowej. Najważniejszą w dorobku zespołu „Rama 111” jest jazzowa interpretacja pieśni „Bogurodzicy”, z którą muzycy zdobyli nagrodę na festiwalu „Jazz nad Odrą – 71”. Zespół

nadal prowadzi aktywną działalność koncertową i nagrywa płyty. Aktualnie ukazała się ich płyta „Swingujące miasto”.

W koncercie 3 sierpnia w programie festiwalu „Kaliningrad City Jazz”, zespół wystąpił w składzie: Jan Rejnowicz (lider zespołu) – instrumenty klawiszowe, Andrzej Śliwa – perkusja, Tadeusz Petrow – saksofon, Piotr Nadolski – trąbka, akordeon, Eugeniusz Kadyszewski – gitara, Adam Wiśniewski – puzon i wokalistka Agnieszka Babicz. Muzycy zagrali dla kalininradzkiej publiczności utwory

czy zaśpiewała wiązanek znanych piosenek z repertuaru polsko-rosyjskiej piosenkarki Anny German. Warto zaznaczyć, że zaśpiewała z prawdziwie wielką ekspresją, przy akompaniamencie muzyków zespołu i własnym (gitara) i wywołała żywiołową falę oklasków publiczności.

Organizatorem przyjazdu i występu zespołu „Rama 111” na kalininradzkim festiwalu jazzowym jest Bożena Uryga-Seweryn – dyrektor firmy nagraniowej „BCD Records”. Dzięki inicjatywie pani Bożeny zespół z bliskie-



w stylu jazzu tradycyjnego w aranżacji Jana Rejnowicza. Natomiast wokalistka Agnieszka Babicz ku radości słucha-

go Gdańska po raz pierwszy miał okazję zagrać dla rosyjskich miłośników jazzu.

W. Wasiljew fot. autora

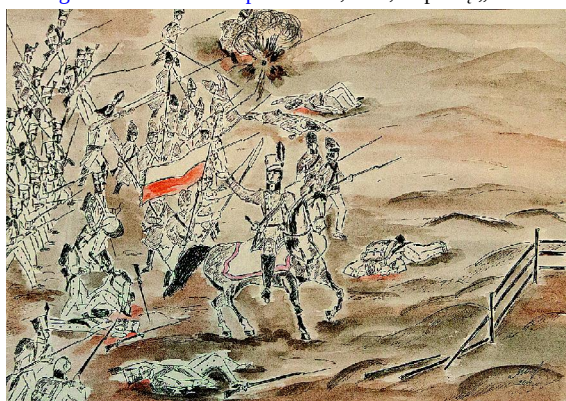


UTALENTOWANE DZIECI Z NASZEJ POLONII PODBIJAJĄ POLSKĘ



**Dzieci z pracowni malar-
skiej „Wesołe
farby” pod kie-
rownictwem Swietlany Mak-
simowej (Autonomia Pola-
ków „Polonia”) zostały zwy-
cięzcami w dwóch konkur-
sach, które odbyły się w maju
w Polsce.**

9 maja zostały ogłoszone wyniki IV Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Polak – to brzmie dumnie” w Białymstoku, organizator Galeria im. Ślędzińskich Muzeum Wojska, Izabeli Korolczuk (komisarza konkursu) www.galeriaslędzińskich.pl.



Denis Maksimov, „Legendarny Bohater – Tadeusz Kościuszko”, akwarela, długopis z żelem.

Głównym celem Konkursu było kształtowanie świadomości patriotycznej oraz zachęcenie dzieci i młodzieży do poszukiwania wzorców patriotycznych, żeby konkurs zmobilizował uczestników do zgłębiania wiedzy o Polsce, tradycji i kulturze narodowej. Konkurs był adresowany do uczestników w wieku 5-20 lat z terenu Polski oraz środowisk

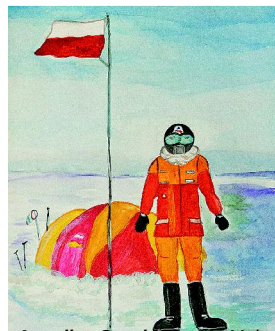
polonijnych na całym świecie. Na konkurs nadesłano 1145 prac plastycznych z Polski i ośrodków polonijnych z całego świata. Udział z krajów: USA, Grecja, Rosja, Tunezja, Białoruś, Polska. Z pracowni malarzkiej „Wesołe farby” było nadesłano 11 prac w różnych technikach.

Nagrodę w kategorii wiekowej 16-20 lat otrzymał **Denis Maksimov**, 18 lat, za pracę „Legendarny Bohater – Tadeusz Kościuszko”, akwarela, długopis z żelem. Wyróżnienie w kategorii wiekowej 7-9 lat otrzymała **Angelina Sorokina**, 9 lat, za pracę „Jan Mela

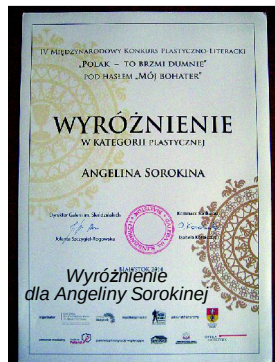
na biegunie Północnym”, gwasz. Dzieci otrzymały dyplomy oraz książki i albumy. 23 maja ogłoszono wyniki IV Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Przyroda w Kolorach” w Krakowie. Organizatorem tego konkursu był Młodzieżowy Dom Kultury, dyrektor Andrzej Łazarz. Celem Konkursu było pokazać piękno podwodnego świata,

to, jak dzieci widzą ocean, rzeki, morza i jeziora. Co za świat istnieje na dnie pod wodą? Konkurs był adresowany do dzieci i młodzieży w wieku 3-21 lat.

Oto kilka słów od organizatora konkursu: **Poziom na-**



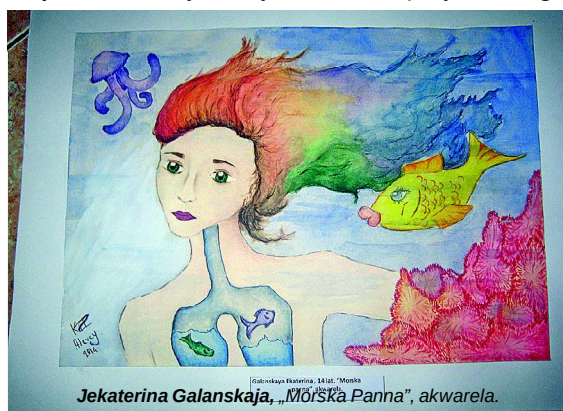
Angelina Sorokina, „Jan Mela na biegunie Północnym”, gwasz. desłanych na Konkurs prac był bardzo wysoki. Konkurs zdominowały prace malarzkie, rysunkowe oraz ceramiczne. Uczestnicy wykazali się niebanalnymi pomysłami interpretując temat podwodnego świata. Jurorzy mieli niezwykle trudne zadanie polegające na wytypowaniu kilku najlepszych prac w kilku kategoriach technik i wiekowych



oraz wyborze kwalifikacji do wystawy spośród nadesłanych 3024 prac.

Nadesłano prace z USA, Rosji, Czech, Litwy, Łotwy,

W związku z zakończeniem konkursów chciałam podziękować organizatorom za trud związany z ich zorga-



Jekaterina Galanskaja, „Morska Panna”, akwarela.

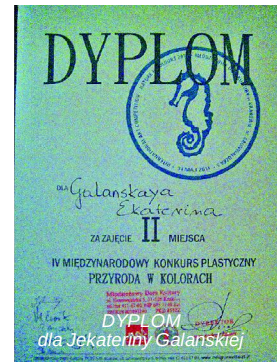
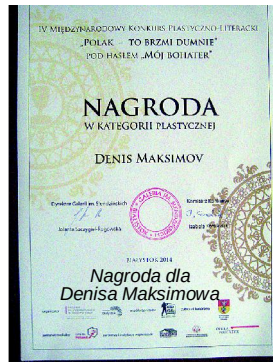
Białorusi, Ukrainy, Słowacji, Francji, Szwecji, Włoch. Z pracowni malarzkiej „Wesołe farby” było 5 prac w różnych technikach. Wyróżnienie w kategorii Malarstwo i rysunek otrzymała **Jekaterina Galanskaja**, 14 lat, za pracę „Morska Panna”, akwarela. Jekaterina otrzymała dyplom i album, a Organizatorzy zafundowali prezenty dla uczestników: kubki z logiem konkursu.

nizowaniem. Z całego serca cieszymy się wygraną naszych dzieci!

Dziękuję bardzo wszystkim, którzy pomogli mi w wysyłaniu prac do konkursu – tak polonusom, jak i kolegom z polskiej strony. Serdecznie dziękuję moim małym artystom, życzę Wam nowych zwycięstw!

Swietlana Maksimowa

Foto: Eldar Churszudow



Gdańsk: Wspieranie inicjatyw aktywnej młodzieży polonijnej z Kaliningradu w pogłębianiu więzi z Polską

Dobiegł końca polsko-rosyjski projekt pod tytułem „Wspieranie inicjatyw aktywnej młodzieży polonijnej z Kaliningradu w pogłębianiu więzi z Polską”. Imprezy odbywały się w dniach 27 lipca – 7 sierpnia w Domu Pojednania i Spotkań im. Św. Maksymiliana Kolbego w Gdańsku (DMK). Organizatorem projektu byli Piotr Pliszka, dyrektor DMK, Mavile Ablajewa, koordynator projektu, Julia Siniewa, asystent programowy.



Spotkanie ze Stowarzyszeniem „Morena”

Projekt współfinansowano ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014”.

Wszyscy uczestnicy byli przedstawicielami organizacji pozarządowych w Kaliningradzie, takich jak: Polesska Regionalna Organizacja Społeczna / Społeczeństwo polskiej kultury „Królowa Jadwiga”, Polskie Centrum Kultury, lokalna Narodowo-Kulturowa Autonomia „Polonia”, Wojenno-Historyczny Klub „Zachodnia Baszta”.

Głównym założeniem programowym przedsięwzięcia było przeprowadzenie serii warsztatów i zajęć edukacyjnych w zakresie napisania wniosków grantowych dla aktywnej młodzieży w wieku 18-25 lat z Obwodu Kaliningradzkiego, która pragnie organizować oraz realizować projekty międzynarodowe.

Podczas 10-dniowej wizyty edukacyjnej odbyły



Przygotowanie projektów

się warsztaty na temat przygotowania wniosków grantowych i realizacji projektów na rzecz Polonii w Kaliningradzie i innych regionach Rosji. Warsztaty poprowadzili doświadczeni trenerzy Krzysztof Stachura oraz Hanna Obracht-Prondzyńska. Uczestnicy projektu byli bardzo zaangażowani w program warsztatów, aktywnie uczestniczyli w teoretycznej oraz praktycznej częściach i wysoko ocenili możliwość pogłębienia wiedzy o napisaniu projektów międzynarodowych.



Pomocne okazały się m.in. różne formy warsztatów i pracy grupowej, łączące elementy teoretyczne z



Zakończenie projektu

praktycznymi. W Regionalnym Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych spotkał się ze Stowarzyszeniem „Morena”, z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, z Centrum Współpracy Młodzieży w Gdyni i Fundacją „Borussia” w Olsztynie. Warsztaty i zajęcia były tłumaczone na język polski i rosyjski.

Wszyscy członkowie „Polonii” napisali wspólnie projekty. Na przykład Jan Androsiuk i Denis Maksimow napisali projekt utworzenia strony

internetowej (nauka języka), Ja i Ania Owasepian wykonały projekt na temat „Międzynarodowy konkurs plastyczny”, Asia Swałow zapropowała bardzo ważny projekt dla osób niepełnosprawnych.

Czas wolny od zajęć zagospodarowany został



Wycieczka po Starym Mieście

w sposób twórczy i poznawczy. Grupa m.in. odwiedziła muzeum zamkowe krzyżaków w Malborku, muzeum bursztynu, Dwór Artusa oraz Muzeum Historyczne w Gdańsku, w Sopocie relaksowała się na najdłuższym w Europie drewnianym moście, zorganizowana została wycieczka tramwajem wod-



Czas wolny od zajęć razem z dyrektorem DMK

nym z Gdańska na Westerplatte.

Projekt został zrealizowany pomyślnie, a głównym efektem jest grupa aktywnej młodzieży, przeszkolonej i przygotowanej do napisania, organizacji i realizacji projektów międzynarodowych.

Więcej informacji na stronach:

<https://www.facebook.com/>

[DomPojednaniaSpotkanImSwMaksymilianaKolbego](https://www.facebook.com/DomPojednaniaSpotkanImSwMaksymilianaKolbego)
www.dmk.pl

S. Maksimowa

„Kontynuujemy naszą współpracę ponad granicami”



Klub Miłośników Kultury Polskiej „Szturwał” ponownie spotkał się ze studentami Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostródzie.

Sobota 7 czerwca była upalna, ale w King Pin Club & Restaurant (dawniej Dario Bowling), w klimatyzowanej, eleganckiej sali bankietowej było bardzo przyjemnie. Już na pół godziny przed ustalonym terminem zaczęli się schodzić nasi ostródzcy przyjaciele. Wzruszające spotkania. Uśmiechy, uściski, ciepłe słowa powitania starych znajomych i, z początku, nieśmiało miny nowych znajomych. Ania Rutkiewicz i Ola Solowjowa przewidziały taką sytuację i zaprosiły wszystkich do zabaw integracyjnych. Pierwsza – to łączenie złamanych serc, na połówkach których, w 2 językach, napisano przysłowia. Trudność polega na dopasowaniu części pierwszej przysłowia napisanej po rosyjsku, do drugiej części – z jego polskim odpowiednikiem. Łatwo nie było, ale za to wesoło. Odnalezione „połówki” zajmowały

obok siebie miejsca przy stolikach.

W międzynarodowym gronie zjedliśmy smaczny obiad, a po posiłku bawiliśmy się i uczyliśmy się.

Kolejna zabawa polegała na ułożeniu nazw miast przez dwie trzyosobowe grupy zawodników. Czasu było niewiele – tylko 3 minuty. Polacy musieli ułożyć nazwy trzech miast rosyjskich, a Rosjanie – nazwy trzech miast polskich. Zawodnicy spisali się na medal. Niemal równocześnie wykonali zadanie. W nagrodę wszyscy otrzymali kolorowe kartki z namalowanymi przez Anię Rutkiewicz kwiatami.

Kolejny konkurs, odgadywanie rebusów, przygotowała Ala Pisarska – ostródzka poetka, pisarka i malarka. Ala włączyła do zabawy całą grupę. Zwycięzcy otrzymywali kartki z wierszem i kopią obrazu autorki. Natomiast za rozwiązanie najtrudniejszego rebusu Ala wręczyła swoją oryginalną akwarelę.

Dużo śmiechu i radości było i przy kolejnym konkursie pod nazwą „Reklama”. Ola reklamowała

przedmiot ukryty w pudełeczku, a zadaniem obecnych było odgadnięcie, co to za przedmiot. Każdy, kto odgadł, otrzymywał reklamowaną rzecz – cukierki, maskotkę, lustreczko, notesik i inne. Wszyscy bardzo dobrze się bawiliśmy.

Ania Rutkiewicz wiedziała, że w tym dniu nasza koleżanka Irina Sidorowa ma urodziny i przygotowała niespodziankę – Polacy odśpiewali polskie „Sto lat” i po rosyjsku piosenkę „День рождения”. Członkowie KMKP włączyli się w śpiew entuzjastycznie. Ala Pisarska podarowała jubilatce swój obrazek. Brakowało tylko tortu! (pomyślimy o tym przy kolejnej podobnej okazji.) Grupa polska zaśpiewała jeszcze po rosyjsku piękną piosenkę o przyjaźni i sensie życia – „Pieśń gruzińska” Bulata Okudźawy.

W dobrym towarzystwie czas płynie szybko. Edukacja przez zabawę jest dobra nie tylko dla dzieci. Doceniają jej walory także dorośli.

Czekamy na kolejne spotkanie. Może tym razem w Kaliningradzie.

Anna Rutkiewicz



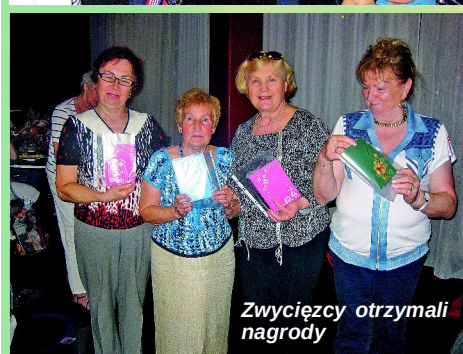
Łączenie złamanych serc



Przygotowanie do konkursów



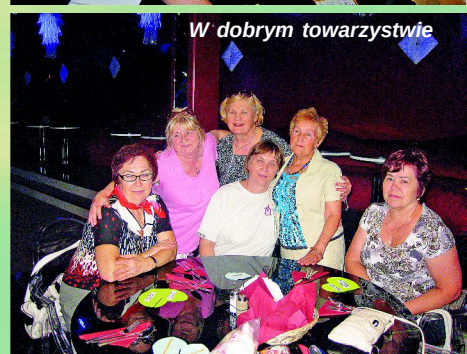
Układamy nazwy miast



Zwycięzcy otrzymali nagrody



Niespodzianka – polskie „Sto lat” dla Iriny Sidorowej



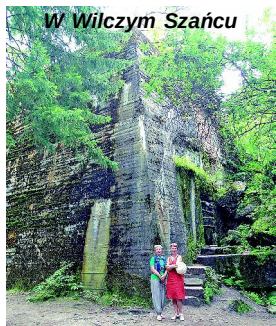
W dobrym towarzystwie



Każdy z nas wybiera odpoczynek według własnego gustu! Przecież jesteśmy różni, mamy inne priorytety i odmienne upodobania! Jesteś ciekaw jak wyglądały walki honorowych wojów, chcesz usłyszeć opowieści o czasach średniowiecznych, dowiedzieć się, co to takiego hakownica, piszczał czy bombardy? Przyjeżdż do Mazurolandii!

Zapewniam, widowisko bez wątpienia jest tego warte!

20 lipca rano grupa członków Autonomii POLONIA w dobrym humorze, wyruszyła autokarem na wycieczkę. Ponieważ trasa z Kaliningradu do Gierłoży k. Kętrzyna (gdzie znajduje się Mazurolandia) zajęła nam kilka



W Wilczym Szańcu

godzin, a spać od samego początku przejażdżki prawie nikt nie chciał, spędziliśmy ten wolny czas z pożytkiem dla siebie. 46-osobowa grupa ludzi w różnym wieku postanowiła rozmawiać ze sobą tylko po polsku, ściśle przestrzegając tej reguły, w przeciwnym razie trzeba było zapłacić symboliczny mandat w wysokości 1 zł.

Udało się fantastycznie!

Na tle miniatur Mazurolandii



Grupa członków Autonomii POLONIA na wycieczce

Helena Rogaczykova – Prezes Autonomii POLONIA – przygotowała quizy i łamigłówki, a następnie wszyscy chętni mogli opowiedzieć jakąś ciekawą historię z własnego życia. Słuchacze powinni byli przygotować pytania do tych opowieści, i to wszystko w ramach tej reguły mówienia po polsku. Żartowaliśmy, śmialiśmy się z zabawnych pytań również z dowcipnych odpowiedzi! Było super!

Czas leciał szybko! Nie zauważyliśmy, jak już przybyliśmy na miejsce! Cześć, Mazurolandia!

Tu dowiedzieliśmy się tyle ciekawego! Nie sposób wymienić wszystkiego! Ale spróbuję przekazać wrażenia od zobaczonego i przeżytego.

Jedną z atrakcji Mazurolandii jest **Park Miniatur Warmii i Mazur**. Tu mogliśmy ujrzeć przepiękne miniatury wyjątkowych zabytków regionu i dzięki temu w jeden dzień zwiedziliśmy najciekawsze miejsca znajdujące się na ogromnej mapie Warmii i Mazur. W naszej organizacji polonijnej są świetni malarze Swietłana i Władimir Maksimowowie, którzy jako fachowcy wysoko ocenili profesjonalizm twórców skomplikowanych miniatur z mnóst-

wem drobnych szczegółów, cieszących wzrok wspaniałym widokiem.

Kulturę regionu przedstawił skansen ludowy w postaci naturalnej wielkości XIX-wiecznych chat: warmińskiej i mazurskiej. Ciekawie, że obie wykończone są w środku w najdrobniejszych szczegółach z typowym dla danego regionu wyposażeniem.

Na terenie parku oglądaliśmy pozostałości oranżerii i ogrodu warzywnego Kwatery Głównej Adolfa Hitlera. Być może właśnie z tego powodu założono **Park Militariów**. Było bardzo interesująco zo-



Siergiej Arzewikow strzela precyzyjnie

baczyć w nim broń z tamtego okresu, rzeczy codziennego użytku używane przez żołnierzy w okresie II wojny światowej. Zwiedziliśmy **Wilczy Szaniec** – Kwaterę Polową Adolfa Hitlera, o powierzchni 40 m². Poznaliśmy tajemnice zamachu na Hitlera w 1944 roku w Wilczym Szańcu.

Zwiedzający nie mogą ominąć **strzelniczy militarnej**, w której do wyboru są m.in.: Mauser 98 kalibru, Kalasznikow, Thompson. Tu można wykaazać się swoimi zdolnościami oddając strzały z replik broni z okresu II wojny światowej. Ja też sprawdziłam moje umiejętności snajperskie. To

trudne! Okazało się, że nie umiem strzelać precyzyjnie!

Miła rozrywka kobieca to **przymierzalnia strojów**, ale to wabi mężczyzn też. Przymierzalnia jest miejscem, gdzie można przeobrazić się w żołnierza lub oficera dowolnej armii frontów II wojny światowej. Do dyspozycji są mundury m.in. Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Armii Czerwonej, Wehrmachtu. Udokumentowa-



Przy czołgu po inscenizacji

liśmy swoje przebranie pamiątkowym zdjęciem. Wyglądało fantastycznie!

Na **grodzisku rycerskim** mieliśmy możliwość przymierrzenia zbroi rycerskiej, oraz strzelania z łuku. Naciągnęłam cięciwę i wypuściłam strzałę, i wtedy wydało mi się, że w oka mgnieniu przeniosłam się do czasów średniowiecza. To widowiskowa i dostarczająca wiele, wiele emocji atrakcja! Po tym doświadczeniu z łukami mieliśmy jednakowe siniaki na lewej ręce, jako znak odróżniania! Trudno! Krwiak upiększa tylko mężczyzn, kobietom nie jest to do twarzy (dosłownie nie do ręki:))!

Z wieży widokowej grodziska rozkoszowaliśmy się wszystkimi atrakcjami Mazurolandii.

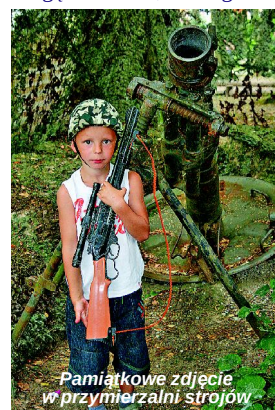
Najmłodsi podróżnicy tym czasem bawili się do woli w **Parku Rozrywki** na urządzeniach rodem z wesołych miasteczek, w tym na kolejce elektrycznej, w basenie z piłeczkami, na dmuchanych zjeżdżalniach. Śmiech i wesołe

wraski donośny się stamtąd!

I wreszcie kulminacja dnia! **Walkiria 2014!** Mieliśmy wielką przyjemność oglądania inscenizacji historycznej: widowisko pt. „Bitwa czołgów II”. Oglądaliśmy rekonstrukcję epizodu walk pancernych na froncie wschodnim z 1944 roku. Dla nas efektywnym dopełnieniem scenografii była pirotechnika artystyczna z

wykorzystaniem wybuchów benzynowych i gazowych. Sprawili wielkie wrażenie rekonstruktorzy biorący udział w walce, wyposażeni w autentyczną strzelającą broń od twarzanego okresu.

Nadszedł czas pożegnania. Grzecznie podziękowaliśmy organizatorom i ruszyliśmy w drogę do domu, wzbogaceni



Pamiątkowe zdjęcie w przymierzalni strojów

historyczną wiedzą oraz głębokimi przeżyciami! Towarzyszyła nam piękna, słoneczna pogoda i świetne nastroje! Wycieczka była super!

Ludmiła Snigurowa

Projekt jest finansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.



Nazwanie wydania:
„Głos znad Pregoly”/„Голос с Преголы”.
Uchreditelj i glavnyj redaktor:
Lavriniowicz M.K.

Адрес редакции:
236039, г. Калининград,
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.
Телефоны редакции: (4012) 64 37 87,
+7 962 269 2170, +48 601 057 820.
Адрес в Интернете:
<http://www.glos-znad-pregoly.org>
e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com

Печать:
типография ООО „Флекспринт”.
236001, г. Калининград,
ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14.
Телефон: (4012) 35 54 76.
<http://www.flexprintkld.ru>
Редакция не возвращает рукописей и оставляет за собой право сокращать все текстовые и графические материалы респондентов.

Порядковый номер выпуска:
№ 8 (217). Подписан в печать:
по графику 14:00, 25.08.14;
фактически 14:00, 25.08.14.
Выход в свет: 27.08.14.
Тираж: 500 экз. Бесплатно.

Газета зарегистрирована в
Балтийском территориальном
управлении Министерства
Российской Федерации по делам
печати, телерадиовещания и
средств массовых коммуникаций.
Свидетельство о регистрации
СМИ: ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.